

remanent

**DZIENNI-  
KARSTWÓ  
JAKO CZĘŚĆ  
LITERATURY**

Radosław Nawrot, Interia

Dodatek przygotowany z myślą  
o klientach księgarni LaBotiga.pl

la**botiga**.pl

Perwersja? Być może. Nie tylko oglądałem *Piłkarski poker*, ale znam go wręcz na pamięć, a do tego pamiętam te czasy. Są one dla mnie wyznacznikiem zarycia o dno, po którym albo się na nim zostaje niczym plastuga, albo jednak wyrównuje trym i wychodzi na powierzchnię.

Polski futbol wyszedł. Bez sarkazmu i ironii – po prostu wyszedł i teraz jednak jest inaczej. Kto tego nie pojmuje, jest truflą jeno.

A skoro jest inaczej i wyszedł, *Remanent* (żebym tylko nie pomylił tego rzeczownika!) czytać można retrospektywnie jako uporządkowany zapis czasów. I to jaki zapis!

Często przy lekturze książek łapię się na tym, że nie warstwa fabularna i rozwój akcji są dla mnie istotne, ale język. Język jest bowiem nie tylko narzędziem literatury, ale stanowi dla niej cel sam w sobie. Dlatego tak słabo interesują mnie choćby najgorętsze biografie, reportaże czy literatura faktu, o ile nie bazują na języku i próbują nam podać faktografię, zamiast zająć się tym, co jest literackim jądrem.

Literatura nie jest od faktografii. Jest od rozbudowy i pielęgnowania naszej sztuki wysławiania się. Jest sztafetą pokoleń mówiących tym samym, ale nie takim samym językiem. Jest kodem, który otwiera kolejne skrytki skojarzeniowe i językowe. Jest po to, by jej skonsumowanie prowadziło do czegoś. Nie do wiedzy, ale do udoskonalenia własnego języka.

Z tego punktu widzenia Jerzy Chromik napisał nie tyle remanent, ale wzniosł literacko-dziennikarską wieżę z kości słoniowej od nowa. Skorzystał ze starych materiałów, aby przypomnieć nam, że niegdyś dziennikarstwo także stanowiło część literatury, jako

że również karmiło się językiem. Dzisiaj z reguły już tak nie jest. Dzisiaj w świecie dziennikarskiego narcyzmu nie zauważamy często, z jakiego pnia ono wyrasta. Jaki kapitał zbijają dziennikarze bez przygotowania językowego, bez warsztatu pisarskiego, bez umiejętności posługiwania się ujęciem tematu i zdaniem, która winna być u nich równie ważna jak technika lewej i prawej nogi u piłkarza. Zdanie to bowiem broń masowego rażenia.

U Jerzego Chromika tak jest. To w zasadzie nie książka, ale wykład na temat tego, jak można pisać. Jak można pójść na dowolne wydarzenie, na dowolną rozmowę, obejrzeć dowolny mecz albo starać się sprzedać czytelnikom dowolną informację i zrobić z tego małe dzieło sztuki.

*Remanent* pokazuje, czym jest felieton, czym różni się od eseju i dlaczego to, co dzisiaj powstaje w dziale Opinie, Reportaż czy Felieton, nigdy nie powinno być tak nazywane. A przynajmniej rzadko. W dziennikarstwie bowiem wcale „mocne” nie oznacza „dobre”.

Wnerwił mnie ten *Remanent* okropnie, zmusza mnie bowiem do narzekania na dzisiejszą młodzież, stękania i biadolenia. Ale przestań to robić w jednej chwili, gdy przeczytam materiał równie sprawnie napisany jak to, co znajduje się w tej książce. Podkreślam – nie ważny, nie mocny, nie bezkompromisowy, nie dotyczący istotnego społecznie tematu. Równie sprawnie NAPISANY.

Wtedy powiem: dziennikarstwo przetrwało jako część literatury. Jej młodsze i mniej kochane rodzeństwo, ale jednak z tej samej rodziny, którą postanowiło zdradzić na rzecz doraźnych korzyści, pobieźności, lapidarności, pośpiechu i pogardy dla języka. Rodzeństwo, w którym cnotą jest „background”, „lead”, wreszcie „tytuł” i „tagi”, a nie język, który tak bardzo odróżnia nas od zwierząt.

Radosław Nawrot, Interia

## CZY MOŻNA ZGRABNIE WŁADAĆ PIÓREM, PORUSZAJĄC TRUDNE TEMATY?

Gdzie był początek spirali fałszu? Co wydarzyło się podczas meczu Igloopol – Polonia Bytom w Dębicy? Kto w środowisku sędziowskim miał pseudonim „Sindbad”? W jakich okolicznościach Marian Dziurawicz został prezesem PZPN? Ile dolarów oferowano Krzysztofowi Czernomazowiczowi za sprzyjanie gospodarzom? Dlaczego Szwed Jan Eriksson miał dobre notowania w prasie i na jakie cele przeznaczyci pieniądze najlepsi piłkarze Euro '92 według MasterCard?



**NIKT NIE PRZEDSTAWIŁ TEJ SKOMPLIKOWANEJ  
MATERII W RÓWNIENIEZWYKŁY SPOSÓB  
CO JERZY CHROMIK.**

Książki szukaj na [www.labotiga.pl](http://www.labotiga.pl)

la**botiga**.pl